

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: J 8,12-16

### 2. Święto Narodzenia Pańskiego – 26.12.2016

#### Tłumaczenie:

12. *Ponownie (więc) przemówił do nich (mówiąc):*

Ja jestem światłem świata.

Kto jest moim uczniem na pewno nie będzie chodzić w ciemności,

ale będzie mieć światło życia.

13. *Powiedzieli (więc) mu faryzeusze:*

ty o sobie samym świadczysz;

twoje świadectwo nie jest wiarygodne.

14. *Odpowiedział im Jezus:*

nawet jeśli Ja świadczę o sobie samym,

[to] moje świadectwo jest wiarygodne,

ponieważ wiem skąd przyszedłem i dokąd odchodzę;

wy (zaś) nie wiecie skąd przychodzę ani dokąd odchodzę.

15. Wy sądzicie powierzchownie, Ja nikogo nie sądzę.

16. A jeśli (zaś) sądzę (Ja), mój sąd jest trafny,

ponieważ nie jestem sam,

lecz [jestem] Ja i Ten, który mnie posłał – Ojciec.

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

#### Uwagi:

w.12. *ho akolouthon moi* można odczytać w znaczeniu przenośnym jako stanie się czyimś uczniem. Nauczyciel i uczniowie tworzyli w starożytności wspólnotę, która razem przebywała i podróżowała, żyła wspólnie – zwrot pójścia za kimś często oznacza formalnie stanie się uczniem. Sam zwrot jest używany w Ewangelii Jana w różnych znaczeniach.

w.13. *he martyria sou ouk estin alethes* odczytuję w sensie wiarygodności złożonego świadectwa, do której wymagano obecności przynajmniej dwóch świadków. *He martyria* powinno się w zasadzie tłumaczyć jako zeznanie, ponieważ greckie słowo ma wyraźne powiązanie z ówczesną tradycją rozstrzygania spraw na podstawie ustnych zeznań świadków, stąd ma kontekst prawny, tj. wiążący.

w.15. *kata ten sarka krinete* tłumaczę w zgodzie z polskim stylem jako sąd powierzchowny, dosł. według ciała.

w.16. *he krisis he eme alethine estin* tłumacząc jako sąd prawdziwy w sensie odpowiedni do rzeczywistości, czyli trafny.

### **Forma/Struktura/Kontekst:**

J 8,12-16 stanowi część dużej mowy, względnie szeregu mów Jezusa z J 8,12-59. Omawiany fragment należy do pierwszej części (8,12-20) poświęconej świadectwu Jezusa o sobie samym, która kończy się wzmianką o miejscu wygłoszenia mowy – miało to mieć miejsce w świątyni, narrator każe się domyślać czytelnikowi, że ta mowa ma związek z opisywanym wcześniej świętem.

W J 8,12 Jezus zwraca się ponownie do adresatów, których można rozumieć jako tożsamy z adresatami mów z 7,40-44, czyli z tłumem zgromadzonym na święcie. J 8,12-16 jest niekompletny bez 8,17-20, gdzie szerzej wyjaśnia się ideę wiarygodności świadectwa według Prawa i wyjątkowość sytuacji, w której świadczy sam o sobie.

Omawiany fragment składa się z trzech części. Rozpoczyna się od autodeklaracji Jezusa w wersecie dwunastym, następnie przechodzi przez pytanie faryzeuszów w wersecie trzynastym, a kończy na urwanej odpowiedzi Jezusa w wersecie czternastym do szesnastego.

### **Komentarz:**

**w.12.** Określenie „ponownie” wydaje się odnosić do J 7,35, czyli mowy Jezusa w ostatnim, ósmym dniu Święta Namiotów, w trakcie którego w uroczystej procesji przynoszono wodę zaczerpniętą z sadzawki do świątyni. Słowa Jezusa z wersetu dwunastego mogły być nawiązaniem do rytuału zapalania ogromnych świec na dziedzińcu kobiet w trakcie obchodów Święta Namiotów, które rozświetlały całą okolicę i przy których świętowano do późna, a które wyrażały nadzieję Izraela na nadejście ratunku, zbawienia od Boga. To święto przypominało czas wędrówki Izraela po wyjściu z Egiptu, w trakcie której Boża obecność manifestowała się w prowadzącym ich obłoku (II Mojż/Wj 14,19-25).

Autodeklaracja Jezusa przynależy do charakterystycznych dla Ewangelii Jana mów objawieniowych, rozpoczynanych od zwrotu *ego eimi* (ja jestem), po których następuje wywiązująca się dyskusja bądź inna reakcja słuchaczy. W J 6,35 mamy słowa o chlebie życia, w 10,7.9 o drzwiach dla owiec, a w 15,1 o krzewie winnym.

Słowa Jezusa o byciu światłością świata w kontekście Święta Namiotów zyskują dodatkowe znaczenie, bo nawiązują również do wędrówki Izraela, który szedł posłusznie za obłokiem. Zapalane wieczorem światła dawały ludziom orientację i pozwalały na swobodne poruszanie się po zapadnięciu zmroku. Słowa „ja jestem światłem świata”, z emfatycznym „ja” podkreślają ekskluzywny charakter stwierdzenia Jezusa.

*ou me peripatesei* – to tryb *coniunctivus* w funkcji *prohibitivus*, co należy odczytywać jako stanowcze zapewnienie, że coś się nie stanie. Idący za Jezusem, naśladujący Go, czyli jego uczeń na pewno nie będzie błądzić w ciemności. W Ewangelii Jana ciemność i światłość mają charakter zarówno etyczny, jak i ontologiczny – światło jest powiązane z życiem, ciemność ze śmiercią i ograniczeniem życia.

Naśladowca Jezusa będzie na skutek przebywania w bliskości światła „miał” światło życia. Jest to nawiązanie do J 1,4-5.

**w.13.** Faryzeusze odnoszą się do starotestamentowej zasady, potwierdzonej przez Jezusa w J 5,31, wymagania świadectwa dwóch świadków do uznania danego stwierdzenia za prawdziwe

(V Mojż/Pwt 17,6; 19,15; IV Mojż/Lb 35,30). Pierwotnym kontekstem było prawne rozstrzygnięcie w sprawach sądowych. W tym fragmencie uwaga faryzeuszów brzmi jak zarzut niedopełnienia wymogów formalnych do orzekania o swoim statusie i swojej godności, co dyskwalifikowałoby jakiegokolwiek orzeczenia ze względów formalnych.

**w.14.** Odpowiedzią Jezusa jest zarówno uznanie zarzutu adwersarzy, jak i wykazanie, że w tej sytuacji nie jest on słuszny. Znac pochodzenie i przyszłość wykracza poza zdolności człowieka – z prologu do Ewangelii dowiadujemy się, że Słowo przed wcieleniem było obecne już przy stwarzaniu świata (J 1,3).

**w.15-16.** *krino* i *krisis* oznaczają często sąd w sensie wydania wyroku skazującego. Jezus w tej mowie wyraźnie odgradza się od osądzającej tendencji faryzeuszów. Adwersarze Jezusa oceniają według powierzchownego oglądu i dlatego ich osąd nie jest trafny.

Wersety te mogą nawiązywać do J 3,17, gdzie zostaje podkreślony nadrzędny cel posłania Syna – zbawienie, a nie sąd.

Werset szesnasty wyjaśnia jak jest to możliwe, że pomimo autodeklaracji Jezusa, jest spełniona starotestamentowa zasada wiarygodności świadectwa dzięki dwóm świadkom. Zaskakujące dla czytelników powinno być uznanie Ojca za świadka, za tego, z którym Jezus postępuje w zgodności.

### **Podsumowanie:**

J 8,12-16 przynależy do mów objawieniowych Jezusa w czwartej Ewangelii kanonicznej. Utożsamienie osoby Jezusa ze światłem zostaje osadzone w kontekście rytuału Święta Namiotów, a mianowicie rozpalania ogromnych świateł na dziedzińcu kobiet. Jezus utożsamia się w sensie przenośnym ze światłem, które daje orientację i kierunek tym, którzy trzymają się blisko niego i którzy nie będą już błądzić po omacku. Jezus jako światło poprowadzi idących za nim tak, jak Bóg prowadził lud do Ziemi Obiecanej – wynika to z nawiązania do Święta Namiotów.

Zarzut faryzeuszów jest przedstawiony jako próba dyskwalifikacji słów Jezusa ze względu na wymogi formalne zgodności dwóch świadków. W odpowiedzi czytamy o krytyce powierzchownego oglądu rzeczywistości faryzeuszów, i stąd nieodpowiedniości ocen, która stoi w ogromnym napięciu do samowiedzy Jezusa o sobie. Ostatecznie o prawdziwości świadectwa, jak i sądu Jezusa decyduje jego łączność z Ojcem, przez co spełnione są wymagania zgodności dwóch świadków.

Grzegorz Olek

### **Bibliografia:**

J. Beutler, *Das Johannesevangelium: Kommentar*, Freiburg 2013.

G.R. Beasley-Murray, *Word Biblical Commentary*, vol. 36: *John* (Second Edition), Waco, Texas 1999.

R.C.H. Lenski, *The Interpretation of St. John's Gospel 1-10*, 1942.